GONIEC KRAKOWSKI

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcya i administracya: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe administracyi: ulica Karmelicka Nr. 16.

Cena egzemplarza 30 hal

PRENUMERATA W KRAKOWIE:
miesięcznie . . . 7 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 22 „ 50 „
Za odnoszenie do domu 1 Kor. 50 hal miesięcznie.

NA PROWINCYI:
miesięcznie . . . 9 Kor. — hal.
kwartalnie . . . 27 „ — „

OGŁOSZENIA:
Za wiersz nonpareillowy jednołam. przy jednorazowem umieszczeniu 50 hal., przy większej ilości umieszczeń 40 h.
Nadesłane . . . . 1 Kor. 50 h.
Po kronice . . . . 3 „ —
Drobne ogłoszenia 15 hal., matrymonialne i korespondencya 20 hal., od słowa.
Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok I. Kraków, piątek 8. listopada 1918. Nr. 129.

Rozpoczęcie rokowań pokojowych przez Niemcy.

Berlin, (B.K.) Delegacya niemiecka dla zawarcia zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych wyjechała z Berlina wczoraj po południu w kierunku zachodnim.

Wojska bawarskie anektują Tyrol!

Insbruck. (BK) „Insbrucker Nachr.“ donoszą: Bawarskie ministestwo wojny wystosowało do prezydenta tyrolskiej rady narodowej nast. telegram: **Warunki zawieszenia broni między Austro-Węgrami a koalicyą zmuszają nas do zabezpieczenia naszych granic kraju i do wysłania w tym celu wojska do północnego Tyrolu. Równocześnie te oddziały wojskowe mają pomódz do uporządkowania odpłynięcia rozluźnionych części wojska austro-węgierskiego w kierunku wschodnim oraz** uchronić kraj przed anarchią. **Nasze straże przednie przekroczą w nocy na dzień 5 listopada granice, a za niemi pójdą liczniejsze siły.** Przychodzimy jako przyjaciele i oczekujemy, że przy naszych ruchach austryacko-niemiecka rada narodowa oraz komenda austryacka **nie będą nam czyniły trudności.** Gdyby to jednak mimo wszystko nastąpiło, to **nasze wojska otrzymały wskazówkę, aby utorowały sobie drogę bronią.**

Komenderujący gen.: **Krafft Delmenfingen.**

* * *

Decyzya Bawaryi tłumaczy się po części **zapędami aneksyonistycznymi,** z których idą równolegle **tendencye pewnej części ludności Tyrolu,** po części, **zamiary przeniesienia wojny na teren austryacki.** Niemcy, obawiając się najwidoczniej niebezpieczeństw południowego frontu, dążą do tego, by **front ten wysunąć jak najdalej na południe.**

Dyrektoryat Polskiej Rzeczypospolitej ludowej.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

WARSZAWA, 7. listopada. — Wczoraj utworzył się „Dyrektoryat polskiej Rzeczypospolitej ludowej“ z tymczasową siedzibą w Krakowie. Dyrektoryat utworzony został przez polskie stronnictwa socyalistyczne i ludowe Królestwa i Galicyi. Składa się on z 5 osób i ma na celu najszybsze powołanie do życia demokratycznego rządu polskiego. Manifest o powstaniu nowej władzy ogłoszony będzie jutro. Lista członków ujawnioną będzie równocześnie z manifestem

Ameryka uznaje armię polską za reprezentacyę wojującego państwa.

Waszyngton (Telegram iskrowy). W piśmie sekretarza stanu Lansinga do prezydenta polskiego komitetu narodowego, Romana Dmowskiego, który bawii w Waszyngtonie, powiedziano między innemi: **Stany Zjednoczone odczuwają głęboką sympatyę dla narodu polskiego i z zadowoleniem śledzą postępy sprawy polskiej. Naród amerykański** odczuwa głębokie zadowolenie z powodu, **że może uczynić pańskiej prośbie co do uznania armii polskiej pod naczelnem politycznem kierownictwem** polskiego Komitetu **narodowego za autonomiczną,** współwalczącą **armię.**

Wybuch rewolucyi bolszewickiej w Niemczech.

Wiedeń (telef.). Już wczoraj doniesiono z Berlina **o wielkich strajkach i buntach marynarzy w Kilonii, którzy podobno ogłosili republikę, rozbroili wszystkich oficerów.** W południe depesze oficyalne doniosły, że w Kilonii zapanował już spokój. Tymczasem z depesz prywatnych, które opisują zajścia wieczorne, wynika, że **ruch marynarzy nie tylko się nie zmniejszył, ale przeciwnie najwidoczniej znacznie się spotęgował.** „Abend“ donosi z Kilonii, że **cała flota, stacyonowana w tamtejszym porcie, przeszła do obozu powstańców.** — **Wszystkie tutejsze okręty wywiesiły czerwoną chorągiew. Całe miasto i wszystkie warsztaty, jako też port są w rękach rewolucyonistów.**

Poseł Lodge nie wrócił do Berlina, lecz pozostał w Kilonii i prowadzi rokowania z robotnikami. **Gubernator Kilonii, admirał Southon, został przyaresztowany. Policya poddała się zupełnie radzie żołnierskiej. Na zamku ks. Henryka pruskiego wywieszono** czerwoną chorągiew. Rada żołnierska objęła zupełnie administracyę miasta, zniosła cenzurę i **ogłosiła strajk generalny.** Prócz pos. Lodge'go przybyli do Kilonii **także niezawiśli posłowie socyalistyczni Haase, Ledebur i Liebknecht.**

Wiedeń (telef.). „Wiener Allg. Zeitung“ donosi z Hamburgu: W Kilonii **przyszło wczoraj kilkakrotnie do strzelaniny w mieście. Cały ruch kolejowy jest** wstrzymany. **Marynarze zajęli dworzec i zamknęli** zupełnie plac **przed dworcem.**

Poseł Noske stanął **na** czele rady robotniczo-żołnierskiej i stara się **uspokoić marynarzy. Burmistrz** miasta doniósł, że **robotnicy i żołnierze formułują** następujące żądania: **1) uwolnienie wszystkich więźniów** politycznych; **2) zupełna wolność prasy** i zgromadzania się; **3) zniesienie cenzury listowej;** 4) odpowiednie **traktowanie żołnierzy przez przełożonych;** 5) flota **w żadnym razie nie wyjedzie** z portu; 6) wszystkie **postanowienia, mające na celu** ochronienie własności **prywatnej, będą sformułowane** przez radę żołnierską; 7) **niema żadnych przełożonych;** 8) **nieograniczona wolność osobista każdego żołnierza;** 9) oficerów, **którzy zgodzą się** z temi żądaniami, **witamy jako naszych towarzyszy.** Wszyscy inni oficerowie **tracą wszelkie prawa** do dalszego **zaopatrzenia.**

Strajk generalny w Hamburgu.

Berlin (tel wł.). Z Hamburga donoszą: Od dnia onegdajszego **w warsztatach tutejszych wybuchł strajk generalny.** Po wielkiem zgromadzeniu socyalistów, w którem wzięli udział żołnierze i marynarze, **tłumy demonstrantów, witane entuzyastycznie przez ludność, śpiewając pieśni socyalistyczne, urządziły pochód przez miasto. Przyszło do starć między demonstrantami a wojskiem około północy,** przyczem kilku ludzi zostało ranionych. Wczoraj rano żołnierze i marynarze odbyli znów wielkie zgromadzenie przed głównym dworcem.

Krwawa walka z oficerami na pokładzie „Kaisera“.

Wiedeń (telef.). „Wiener Allg. Zeitung“ donosi z Hamburga: **Na okręcie wojennym „Kaiser“ oficerowie przez pewien czas usiłowali bronić niemieckiej flagi wojennej wobec załogi. Załoga zmusiła ich jednak do zwinięcia tej flagi, poczem wywieszono chorągiew czerwoną. Kilku oficerów zabito, między innymi komendanta okrętu. Cztery kompanie piechoty, stacyonowanej w Kilonii, przyłączyły się do tego ruchu. Czwarta kompania przez powstańców została zaaresztowana.** Rada robotniczo-żołnierska uchwaliła, że oficerowie mają słuchać wszystkich zarządzeń i rozkazów rady żołnierskiej. Rozkaz, wydany do oficerów, aby zdjęli swoje rozety, został cofnięty. Równocześnie zarządzono, że **oficerowie mają być traktowani po ludzku.**

Manifestacya akademików warszawskich.

Warszawa. (Polska Ag. tel.) Wczoraj o 4 popołudniu, po wiecach, odbytych w wyższych zakładach naukowych, **ruszył pochód młodzieży uniwersyteckiej do zamku,** gdzie dyrektorowi kancelaryi gabinetu cywilnego Rady Reg. wręczono uchwałę wiecu, domagającą się **powołania tymczasowego rządu ludowego.**

Prócz tego uchwalono domagać się zamknięcia uniwersytetu, młodzież bowiem postanowiła wstąpić do wojska. Manifestanci, których było kilka tysięcy osób, po odśpiewaniu „Roty“ Konopnickiej rozeszli się spokojnie.

Jasna Góra pod opieką wojsk polskich.

Warszawa. (PBK) Jasna Góra w Częstochowie znajduje się pod opieką wojsk polskich.

Rada reg. nie ustąpi miejsca dyrektoryatowi.

Warszawa (Pol. Ag. tel.). Ze sfer rządowych dowiadujemy się, że wiadomość, jakoby Rada Regencyjna miała ustąpić na rzecz mającego dziś powstać dyrektoryatu, jest w całości zmyśloną i nieprawdziwą.

Koalicya może już bombardować Berlin.

Haga. (Tel. wł.) „British News“ donoszą z Londynu: Kapitulacya Austryi umożliwia obecnie lotnikom koalicyi **osiągnięcie w ciągu 10 minut Berlina i bombardowania go.**

Armia Mackensena odcięta.

Budapeszt. (B. K.) **Wiadomość, jakoby generał Mackensen ze swoją armią powrócił przez Węgry do Niemiec jest nieprawdziwą.** Rokowania, które rozpoczęto w sprawie pokojowego przemarszu armii Mackensena, nie są jeszcze ukończone.

Kolej syberyjska w rękach Amerykan

Petersburg. (BK) Dzienniki donoszą, że **Władywostok i cała kolej syberyjska znajduje się pod zarządem Ameryki.**

List z Wiednia.

Wiedeń, 5 listopada. — Nad stolicą naddunajską ciąży jakieś głuche przygnębienie i apatya. Ludzie snują się po ulicach z poważnemi twarzami. Z dawnej wesołości Wiednia jakby nic nie pozostało. Jest to oczywiście nastrój chwilowy, wywołany może szeregiem dni słotnych i obawą przed najazdem jeńców i **rewolucyą bolszewicką**. Jedno i drugie jest wprawdzie straszakiem, w który nikt nie wierzy, mimo to przewrót dziejowy, który się w oczach naszych z przerażającą szybkością dokonywa, odbił się silnie na nastroju ludności wiedeńskiej. **Panuje powszechne przekonanie, że za sześć do dziesięciu dni zjawią się wojska amerykańskie w Wiedniu.** Perspektywa ta nie przeraża co prawda Wiedeńczyków. **Przypuszczają oni słusznie, że wraz z Amerykanami przyjdzie też i żywność do Wiednia. Wiedeń rozporządza obecnie zapasami, które starczą zaledwie na miesiąc.** Nowy rząd niemiecko-austryacki organizuje powoli nowe państwo. Nie idzie mu to składnie, dowodem czego są liczne se…sye i konflikty pomiędzy nowemi władzami a ludnością. Niebezpieczeństwo bolszewickie nie grozi Wiedniowi. Ruch bolszewicki jest tu dość słaby. Przewódcą jego jest **niejaki Kiss, porucznik**, który do niedawna był funkcyonaryuszem wojennej kwatery prasowej i **pisywał patryotyczne feljetony** do „Fremdenblattu“. Trwoga przed jeńcami ustała w Wiedniu, kiedy w ubiegłą niedzielę zauważono **liczne rzesze jeńców włoskich w Praterze, zabawiające się z iście włoską naiwnością wszystkiemi senzacyami**, które Prater wiedeński swoim gościom daje.

W ministerstwach centralnych panuje bezradność. Urzędnicy chodzą zafrasowani, debatując żywo nad swoim losem. W ministerstwie spraw zagranicznych otrzymał dr. Wiktor Adler i jego zastępca dr. Otto Bauer, **osobny pokój**, celem czynienia studyów nad biurowością ministerstwa. Osobna deputacya urzędników kancelaryjnych ministerstwa spraw zagranicznych otrzymała od dra Adlera zapewnienie, że rząd niemiecko-austryacki nie planuje żadnych wydaleń urzędniczych. Wszyscy mogą być spokojni o swoją przyszłość, **a gdyby okazała się potrzeba redukcyi personalu, wówczas będą przydzieleni do innych urzędów.**

Na razie nie zanosi się na zmianę rządów w ministerstwie spraw zagranicznych. Po ustąpieniu Andrassy'ego, zawiaduje agendami ministerstwa szef sekcyi Flotow. Jedyną widoczną zmianą jest znamienny szczegół, że **z tytulatury** Ballhausplatzu opuszczono litery **„c. i k.“**. Likwidacya agend wspólnych potrwa w każdym razie jeszcze szereg miesięcy.

Przyszłość dynastyi habsburskiej jest na razie zagadką. Widoki dynastyi nie są jednak całkiem beznadziejne. **Ruch republikański jest obecnie co prawda dość silny**, nie wiadomo jednak, czy będzie na tyle żywotnym, aby przezwyciężyć stare formy, z któremi ludność monarchii się zżyła. W niemieckiej Austryi decydują o formie rządu wybory. Nie należy zapominać, że ludność wiejska jest usposobiona monarchicznie. Chrześcijańsko-socyalni obsadzili swoimi ludźmi administracyę wewnętrzną, pozostawiając sprawy zagraniczne, które w obecnej sytuacyi nie będą miały wielkiego znaczenia, socyalnym demokratom. Mając aparat administracyjny w ręku, potrafią chrześcijańsko-socyalni poprawić sytuacyę na swoją korzyść.

Koalicya, jak słychać, **nie jest za usunięciem dynastyi habsburskiej i chętnieby widziała odnowioną Austryę z ustrojem federalistycznym.** Gdyby do tego doszło, wówczas widoki dynastyi znacznie by się poprawiły. **Znamiennem jest, że ze strony czeskiej nie jest toczoną żadna kampania prasowa** przeciw dynastyi. Oczywiście, że rzecz zmieniłaby się, gdyby w Czechach i gdzieindziej wzięły górę **prądy bolszewickie.**

Z Berlina nadchodzą wiadomości, że Niemcy zdecydowane są toczyć dalej wojnę i nie przyjąć upokarzających warunków koalicyi. **Cesarz Wilhelm nie chce stanowczo abdykować.** Odpowiedzi Wilsona na ostatnią notę niemiecką nie oczekują w Berlinie przed 10-tym listopada. Dziś bowiem właśnie odbywają się w Stanach Zjednoczonych wybory do kongresu, które zadecydują o prezydenturze. Wilson będzie się przed wyborami wystrzegał zająć jakieś określone stanowisko w drażliwej kwestyi przyszłości Niemiec, tem bardziej, że przeciwnicy Wilsona, republikanie, starają się go przelicytować, żądając zupełnego zniszczenia Niemiec.

Federacya polsko-czeska.

Genewa (Li). Na wiadomość, że wybitni mężowie czescy mają przyjechać do Szwajcaryi, poruszyły się kolonie słowiańskie.

Niebawem zjawił się Benes w Genewie i odbył szereg narad. — Pojechało też kilku Polaków. — Ale cóż, kiedy p. Benes nic chce nic — mówić. Mimo jego milczenia — powtarza się uporczywie wiadomość, że jest zamierzona pewnego rodzaju federacya polsko-czeska.

• • •

Polska—Litwa—Ukraina.

Genewa w listopadzie. — (Li) Wbrew różnym oświadczeniom biur rozmaitych, informują nas z kół miarodajnych, że **zachodnia Europa najchętniej widziałaby Polskę historyczną**, któraby objęła w sojuszu: równego z równym, **Litwę i Ukrainę**. Może ta dążność zachodu osłabi walki na wschodzie i nakłoni do pewnej rozwagi interesów tych narodów i ich kulturalnych i ekonomicznych zadań względem Europy.

Okopy pruskie pod Szczakową.

Jaworzno, 7 listopada. — Jak donoszą z Jaworzna, od kilku dni Prusacy bardzo pilnie pracują **nad sypaniem okopów na swej granicy od strony Jelenia i Szczakowy**. Przy pracy czynne jest wojsko, które natychmiast obsadza usypane okopy. Fakt ten wywołuje wśród okolicznej ludności wielkie zaniepokojenie.

Rozruchy w Jaworznie
na tle zemsty za postrzelenie robotnika.

Od naszego korespondenta.

Jaworzno, 6 listopada. — Przed niedawnym czasem wrócił do Jaworzna syn kupca tutejszego, Fenigera, który wzięty do niewoli, przebywał przeszło dwa lata w Rosyi jako jeniec. Przedwczoraj popołudniu Feniger, wdawszy się z robotnikiem Hapką w kłótnię, **dobył nagle rewolweru i ciężko ranił swego przeciwnika.**

Przytrzymano go wprawdzie i oddano w ręce władzy, wkrótce jednak po spisaniu protokołu, wypuszczono go na wolność.

W dniu wczorajszym odbyło się w „Sokole“ zgromadzenie powszechne, pod przewodnictwem ks. Sosina, na którem omówiono wiele spraw aktualnych, ściśle związanych z obecną chwilą i powzięto szereg rezolucyi. Zgromadzenie zakończyło się o godz. 8 wieczorem, jednakże około godz. 10 wieczór część uczestników wiecu zebrała się ponownie i mając zamiar przytrzymać młodszego Fenigera, ruszyła przed sklep jego ojca, który momentalnie zdemolowano. Po chwili tłum rzucił się na sklepy sąsiednie, które rozbił i zrabował.

Ponieważ w kilku z nich znaleziono większą ilość ukrytych artykułów przedwojennych, zebrani rozpoczęli niszczenie sklepów żydowskich przy innych ulicach.

Pomimo, iż **rabunek trwał do białego rana, nikt nie został zabity, ani poważniej raniony.**

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Czwartek 7 listopada

Św. Engelberta

Wschód słońca 6·39

Zachód słońca 4·08

Długość dnia 9·29

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.
Czwartek: „Wesele“.
TEATR POWSZECHNY.
Czwartek: „Hrabia Luksenburg“.

Do P. T. Czytelników!

Wskutek panujących obecnie stosunków politycznych nastała przerwa w dostawie papieru rotacyjnego dla polskich wydawnictw, które dotąd pobierały papier z krajów niemieckich.

Ażeby uregulować zaopatrzenie prasy w ten niezbędny artykuł uchwalił jednomyślnie „Związek Gospodarski Wydawnictw Polskich“ na posiedzeniu odbytem wczoraj, konieczność ograniczenia dotychczasowego rozmiaru dzienników do połowy, względnie do jednorazowego wydania.

Dopiero z chwilą polepszenia się warunków gospodarczych a w szczególności transportowych będzie można powrócić do normalnych nakładów.

Związek nie ustaje w staraniach by sobie na przyszłość potrzebną ilość papieru rotacyjnego zabezpieczyć.

Podajemy to do wiadomości P. T. Czytelników z prośbą o wyrozumiałość dla trudnego położenia prasy *„Czas“ „Głos Narodu“ „Il. Kuryer Codzienny“ „Goniec Krakowski“ „Nowa Reforma“ „Naprzód“ „Piast“ „Prawo Ludu“ „Prawda“.*

Entuzyazm w Wielkopolsce.

Wyrzucenie Austryaków z Galicyi wywołało w Wielkopolsce ogromny entuzyazm. Odbyły się nabożeństwa dziękczynne i manifestacye.

Prasa poświęca wypadkom artykuły, w których wita oswobodzenie Galicyi. „Gazeta Narodowa“ pisze:

Niema już Galicyi. Niema kraju „koronnego“, niema ekspozytury biurokratyzmu austryackiego, ani upośledzonego stale „Hinterlandu“, przeznaczonego jakoby na to, aby Wiedeńczyk mówił o nim z pogardą, minister — z perfidnem politowaniem, a cesarz — z nic nie dającą — łaskawością.

Witajcie — bracia! My **tutaj, w Wielkopolsce, spokojnie czekając naszej godziny, cieszymy się, że Wasza już wybiła i w Waszej radości najgorętszy przyjmujemy udział.** Witajcie — Wy, rzesze młodzieży, której danem było we własnym uczyć się języku, a którym dziś danem będzie dla własnego pracować państwa. Witaj — ziemio, „zdolna wyżywić pół świata“ i ziemio polskiego, surowego piękna! **Wiedzcie, że rozdzieleni kordonami, inni od Was, bo wśród innych chowani warunków, przecież poczuwamy się do wspólności z Wami, do jedności, do tego samego ducha, do jednej krwi i kości — i że wiemy dobrze, iż imię nasze — i nie imię tylko — jedno jest: imię Polaków.**

—o—

Zajęcie polskiej Orawy i Spiżu.

Major Brzoza, który organizuje polskie siły zbrojne na Podhalu, z chętnie zgłaszających się do niego górali i P. O. W., **zajął północną Orawę, zamieszkałą przez ludność polską i lada dzień zajmie** Spiż.

Chodzi tu nie tylko o przyłączenie do Polski czysto polskich części północnych Węgier, **ale i o utworzenie kordonu przed zbliżającymi się watahami jeńców rosyjskich, którzy wyrwawszy się z obozów, podążają do domu, plądrując i niszcząc wszystko, co napotkają po drodze.**

W ten sposób spalona została Czacza w Trenczyńskiem, obecnie już zajęta przez Polaków legionistów.

—o—

Radość wśród górali.

Z Jabłonkowa donoszą o entuzyazmie wśród górali z powodu przyłączenia Śląska do Polski. Górale ze łzami w oczach mówią:

„Dotychczas, gdy Austryacy rekwirowali, to ukrywaliśmy wszystko, obecnie jednak, gdy nasz rząd polski będzie potrzebował, to ostatni placek oddamy“.

—o—

Rozkazy wojskowe.

Oficerowie i urzędnicy techniczni zgłaszają się celem dalszego przydziału służbowego u **referenta technicznego komendy wojskowej, kapitana Zdzisława Zahaczowskiego, między godz. 9—12, ul.** św. Gertrudy 12 p.

Ogłoszenie to dotyczy wyłącznie tych, którzy nie mają obecnie przynależnego przeznaczenia **służbowego.**

Za komendanta: Piasecki, gen. major.

*

W myśl rozkazu gen. majora Roji, wszyscy oficerowie i żołnierze byłej I. brygady Legionów Polskich (piechota, artylerya, kawalerya, saperzy, oddział pionierów) zameldują się natychmiast do służby w 5 p. p. W. P., Kraków, koszary przy ul. Rajskiej.

Karasiewicz-Tokarzewski
dowódca 5 p. p. W. P.

—o—

Lista konfidentów austryackich.

Polskie Biuro korespondencyjne otrzymuje informacye od władzy wojskowej, że archiwum austryackiego oddziału wywiadowczego w Krakowie, które objęła wojskowość i opieczętowała, obecnie oddane zostało przez wojskowość w ręce posłów Tetmajera, Ptasia i Bobrowskiego do ich dyspozycyi.

* *

Tajne dokumenta z Morawskiej Ostrawy.

Pisma czeskie donoszą: Przy objęciu przez władze czesko-słowackie aktów wojskowych w Morawskiej Ostrawie, wykryto szereg dokumentów, odnoszących się do spraw sądowych, wdrożonych w czasie wojny przez władze wojskowe przeciw **szeregowi polityków czeskich i polskich, wraz ze spisami denuncyantów i mężów zaufania komendy** wojskowej. Akta te odnoszą się zwłaszcza do tego czasu, kiedy Morawska Ostrawa **była siedzibą krakowskiej komendy wojskowej (Militaer Kommando).**

Akta te częścią odesłano do Pragi, **częścią oddano w zaufane ręce polskie.**

Mają one być wkrótce ujawnione.

—o—

„Oczyszczajmy się!“

(Kr.) Czeski „Vecer“ proponuje na dzień 8 listopada, jako w rocznicę bitwy pod Białą Górą — **wielkie święto oczyszczenia narodu.** Od Lasu Czeskiego aż do Tatr, **w całym kraju należy przygotować wielkie stosy i zanieść na nie: wszystkie dwugłowe orły, obrazy cesarskie, austryackie ordery i medale, które są i były hańbą wolnego narodu, tytuły radców rządu, radców cesarskich i radców dworu, dyplomy i herby szlacheckie, dekrety cesarskiego uznania, lojalne książki szkolne i austryacki hymn państwowy.** Te stosy nie będą ustawione

na miejscach zaszczytnych, nie pośród mieszkań uczciwych obywateli, ale na miejscach dawnego tracenia, pogórzach szubienicznych i osadach hycowskich. Praga oczyściła się już poniekąd: Ze wszystkich biur policyjnych wyrzucono portrety Habsburgów i bohomazy pamiątkowe zwycięstw austryackich. Rozumie się, że skasowano również wszystkie napisy niemieckie.

—o—

Nominacya komisarzy w Galicyi zachodniej i środkowej.

Naczelnik wydziału administracyi P. K. L. hr. Lasocki mianował komisarzami P. K. L. w powiatach: Biała — p. Chłapowskiego, Brzesko — p. Hendrycha, Grybów — dra Kaz. Ramułta, Jarosław — p. Rawskiego, Kolbuszowa — p. Jaworczykowskiego, Kraków — p. Biesiadeckiego, Limanowa — p. Sobolewskiego, Łańcut — posła Jachowicza (włościanina), Mielec — p. Różeckiego, Myślenice — p. Kudelskiego, Nowy Sącz — p. Waydowskiego, Nowy Targ — posła Bednarskiego, Oświęcim — p. Datkszę, Pilzno — p. Stubenvola, Podgórze — p. Grotowskiego, Przeworsk — p. Romanowskiego, Ropczyce — p. Żelechowskiego, Tarnów — p. Chylińskiego.

Obsadzenie dalszych powiatów komisarzami P. K. L. nastąpi w najbliższych dniach.

—o—

Zorganizowanie przemysłu węglowo-naftowego.

Wydział górniczy kontynunje swoją pracę nad zorganizowaniem przemysłu węglowego i naftowego. Prodnkcya soli jest już nięta w nowe formy organizacyjne. Dzisiaj odbędzie się w Cieszynie konferencya inspektora górniczego dra Czaplińskiego z Radą Narodową, celem ujednostajnienia i ujęcia całej produkcyi węglowej. Zmiana warunków pracy i aprowizacya górników, jest pierwszą troską Wydziału górniczego. Wprowadzenie Wydziałów Rad Robotniczych do zarządu kopalń postępuje. Czyni się przygotowania, by kierownictwo kopalń odpowiadało potrzebom kraju w zupełności i dążeniom Wydziału górniczego.

Gdzie zachodzi potrzeba, zajdzie zmiana w kierownictwie. Trudność stanowi — brak fachowych sił. Mimo to sprawa będzie tak urządzoną, by wszystkie kopalnie były pod ścisłą kontrolą Wydziału górniczego, tak co do produkcyi, jakoteż w sprawach robotniczych.

Równocześnie przeprowadza się reorganizacyę hutnictwa i przemysłu naftowego i rafineryjnego. Wydział górniczy ujmie całą produkcyę w swoje ręce. Wydział górniczy zwrócił się do zarządu kolejowego, aby zaraz stwierdził, jakie zasoby ropy naftowej i jej przetworów znajdują się w magazynach i liniach kolejowych.

Wezwano wydział kolejowy, aby ustalił park wagonowy wozów naftowych i węglowych i aby zorganizował najszybszy przewóz węgla z kopalń do miejsc zapotrzebowania.

—o—

Berlin a rewolucya krakowska.

(!) Prasa berlińska podaje informacye o usunięciu władz austryackich z Galicyi. Między innemi znajdujemy szczegóły zajścia w Krakowie.

Charakterystyczne, że poza lakonicznemi notatkami prasa ta nie omawia bliżej podanych wypadków.

—o—

„Austryacka zdrada“.

(kg) „Berl. Deutsch. Tageszeitung“ donosi, że prasa wiedeńska w mniej lub więcej ostry sposób krytykuje krok sfer rządowych w byłej Austryi, które zawarły haniebny pokój. „N. W. Tagbltt“ nazywa zawieszenie broni podwójną zdradą — primo wobec monarchii, secundo wobec Niemiec. Zdrada wobec Niemiec jest widoczną wobec **zezwolenia na wolny przejazd wojsk koalicyjnych** przez byłą monarchię i **ułatwienie przez to zaatakowania Niemiec.**

—o—

Niemcy o internowaniu Piłsudskiego.

(kg) „Deutsche Tageszeitung“ donosi o odpowiedzi kanclerza Niemiec, danej Radzie Regencyjnej w sprawie uwolnienia Piłsudskiego.

Zarazem dodaje, że przed rokiem został Piłsudski z powodu **udowodnionych machinacyi przeciw wojskom niemieckim w Polsce za wiedzą Rady Regencyjnej internowany.** Obecnie zaś powiada wspomniany dziennik ze zdziwieniem, że **Rada Regencyjna żąda jego wypuszczenia,** rzekomo z powodu **mianowania go ministrem wojny.**

—o—

Pocieszają się... jak mogą...

(kg) Przed kilkoma dniami rząd ukraiński w Kijowie, z powodu odejścia wojsk niemieckich, wyraził podziękowanie rządowi niemieckiemu, za „ratowanie narodu ukraińskiego przed głodem, mordami i zniszczeniem“.

Obecnie „Post“, podając tę wiadomość, pociesza się, że **przynajmniej raz jeden odezwał się głos uznania (?) dla wojsk niemieckich, który poznał je jako element porządku** (znalazł swój swego...).

Berlińscy biedacy pocieszają się, jak mogą i umieją...

—o—

Hofrichter w parlamencie.

W dniu wczorajszym przybył do wiedeńskiego parlamentu nadporucznik austryacki Adolf Hofrichter, aby poczynić starania o zupełne zwolnienia go od 18 letniej kary więzienia, na jaką przed kilku laty skazany został za głośną aferę trucicielską. Hofrichter opowiadał, że osadzony w Möllersdorf cierpiał w ostatnich czasach nieopisane męki. W całym zakładzie karnym panował straszny głód, tak dalece, iż więźniowie aby utrzymać życie, zjadali nawet własne ekskrementa. Na razie stara się Hofrichter — wypuszczony chwilowo na wolność — o wznowienie swego procesu.

—o—

SUPERIORAT POLOWY na zachodnią Galicyę i Śląsk powierzyła naczelna komenda wojsk polskich w Krakowie X. Henrykowi Grębskiemu, który od początku wojny pełnił obowiązki kapelana wojskowego w krakowskiej komendzie korpuśnej. X. Grębski objął bezzwłocznie urzędowanie. Wiadomość o powierzeniu X. Grębskiemu superyoratu Galicyi i Śląska, wywołała żywe zadowolenie zarówno w kołach duchowieństwa jak i wśród wojskowych. X Grębski bowiem znany zarówno ze swej rzutkości i energii, jak i z prawdziwych zalet osobistych jako kapłan-patryota posiadał pełne sympatye w kołach oficerskich oraz umiał sobie pozyskać zaufanie i szacunek żołnierzy. W kołach obywatelskich X. Grębski był ceniony dla swego szczerego patryotyzmu.

PUŁKOWNIK ŚMIGŁY-RYDZ, mianowany gener. brygady, objął dowództwo granic wschodnich i złożył przysięgę Radzie Regencyjnej.

GEN. ROZWADOWSKI znajduje się w drodze do Krakowa.

KOMENDANT MIASTA kapitan Miecz. Łasiński, mianowany został majorem.

(d) **TERMIN ZGŁOSZEŃ DO STRAŻY OBYWATELSKIEJ** przedłużono do piątku dnia 8 b. m. Listy zgłoszeń będą sprawdzone z listami mieszkańców, a niestawiający się do służby podlegną karze administracyjnej.

WARSZAWA WITA WOJSKA POLSKIE. Onegdaj przybył do Warszawy wśród entuzyazmu ludności, batalion wojsk polskich.

PRZYJĘCIE DONACYI NA RZECZ POLSKI. „Monitor Polski“ ogłasza dekret Rady Regencyjnej o przyjęciu donacyi na rzecz państwa polskiego. Donacye te mają być w przyszłości przez Sejm polski obrócone na rzecz małorolnych i bezrolnych, dla ofiar wojny i zasłużonych wobec Ojczyzny.

ZMIANA TYTUŁU RADY REGENCYJNEJ. Polska Agencya telegr. donosi, że Rada Regencyjna tytułuje się obecnie Radą Regencyjną państwa polskiego, a nie jak dotąd Królestwa Polskiego. Zmiana ta jest już uwidocznioną na ostatnich dekretach i reskryptach.

UWOLNIENIE ROSETA. Z Warszawy telegrafują: Członek byłej Rady stanu, R. Roset, skazany swego czasu przez władze niemieckie i przebywający dotychczas w Modlinie, powrócił do Warszawy.

BYLI URZEDNICY AUSTRYACCY NA ETACIE RZĄDU POLSKIEGO. Z kół obywatelskich piszą nam:

„Z chwilą ujęcia całej maszyny państwowej, zarówno administracyi cywilnej, jak i wojskowej przez Rząd polski — zgłasza się bardzo wielu kompetentów do posad. W przyjmowaniu tych osobników wskazana jest atoli pewna ostrożność, gdyż niektórzy z nich obciążeni są złą opinią, mająca źródło w ich wojennej przeszłości i stosunku ich do polskiego społeczeństwa. Niektórzy kompetenci do posad w polskiem sądownictwie wojskowem mają na swem sumieniu ofiary swojej c. k. gorliwości i ręce ich są krwią niewinnych zbroczone. Tacy nie powinni mieć dostępu do posad i godności w wolnem państwie polskiem!“

(d) **NARADY ROLNIKÓW.** Wczoraj w południe toczyły się w Tow. rolniczem narady wielkich i małych rolników powiatu krakowskiego z przedstawicielami PKL. i gminy m. Krakowa, pod przew. prez. Tow. Kółek roln. p. Cieleckiego.

Na naradach przyjęto rezolucye uchwalające dostawianie produktów dla Krakowa i magazynów Urz. aprow. i do 15 bm. odstawić część kontyngentu, zwrócić się do PKL. z apelem o zarządzenia przeciw lichwie. W ostatniej rezolucyi poddają się zarządzeniom władz polskich, celem utrzymania ładu i porządku.

(d) **ZMIANY W POLICYI.** Komisarz policyi. p. Jała, objał ekspozyturę policyi na dworcu krakowskim po st. komisarzu dr. Warczewskim, który otrzymał komendę innego oddziału policyi.

(d) **POSADY KOLEJOWE.** Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie potrzebuje zaraz większej ilości inżynierów maszynowych, rzemieślników i t. p., oraz robotników. Celem omówienia warunków zgłaszać się trzeba do wydziału IV. magazynowego, dyrekcya kolejowa, plac Matejki w Krakowie.

(Kr). **ZEBRANIE W „SOKOLE“.** Wczoraj odbyło się w „Sokole“ krakowskim zebranie międzypartyjne stronnictw, stojących na gruncie narodowym, celem stworzenia organizacyi politycznej, któraby przyszła z pomocą społeczeństwu w utrzymaniu ładu i porządku. Organizacya ma być tworem przemijającym, powstałym na obecny okres przejściowy. Zebraniu przewodniczył dr. Łobaczewski, główny referat wygłosił prof. Rybowski.

OGRANICZENIE WYSZYNKU ALKOHOLI. Naczelnik wydziału administracyjnego PKL. hr. Lasocki wystosował do wszystkich starostw w Galicyi zachodniej i środkowej oraz do magistratu i dyrekcyi policyi w Krakowie następujące zarządzenia:

Z powodu rozruchów, które wydarzyły się w wielu miejscowościach kraju zarządzam aż do odwołania natychmiastowe zamknięcie wszelkich szynków od godziny 6 wieczorem oraz zupełny zakaz sprzedaży wszelkich alkoholi z wyjątkiem piwa, wina i miodu.

(d) **HISZPANKA SŁABNIE STALE,** jak wykazują daty miejskiego Urzędu zdrowia. Od 27 z. m. do 2 b. m. zmarło w Krakowie na hiszpankę i zapalenie płuc 49 osób, w poprzednim tygodniu 66. Znowu więc o 17 wypadków mniej.

(d) **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** Policya aresztowała szajkę złodziejską, Grzegorza Hirsza, Karolinę Hirsz i Henryka Kokalta, którzy obrabowali kupca Markusa Hirsza i popełnili szereg innych kradzieży.

(d) **NAPAD BANDYCKI.** Banda uzbrojonych rabusiów skradła Dorze Fingrunt w Gdowie 25.000 koron.

(d) **DO ODEBRANIA.** W biurze bezpieczeństwa publicznego pod Zamkiem są do odebrania różne rzeczy, pochodzące z kradzieży.

—o—

(r) **W NOWYM SĄCZU** komendę nad załogą nowosądecką objął major Trzciński, komendę placu porucznik Kicka, dotychczasowy komendant P. O. W. W mieście entuzyazm.

KOMENDANTEM WADOWIC został pułkownik Lederer; dzięki niezmordowanej pracy por. Michałkiewicza, powstała straż obywatelska, która należycie pełni swe obowiązki; w szeregi wojskowe zgłaszają się tłumnie jeńcy Polacy i młodzież. W samem mieście spokój; drobnee wykroczenia zaszły we wsi Zembrzyce.

—o—

(Kr) **AUSTRYACKA FLOTA WOJENNA.** Wiedeńska prasa kpi z t. zw. „wojennej“ floty austryackiej, którą zaanektowali Włosi dla siebie: „W przeciągu czterech lat wojny — pisze „Arb. Ztg.“ — nie odgrywała wojenna marynarka żadnej roli. Chyba, że od czasu do czasu któryś z okrętów w powietrze wyleciał lub sielankę morską przerwał bunt marynarzy“.

ZABICIE GENERAŁA WURMA. „Narodni Politika“ przynosi dalsze szczegóły o katastrofie armii Aoroevicza, donosząc pomiędzy innemi, że żołnierze VI. armii, uciekającej w nieładzie z frontu włoskiego, zabili komendanta tej armii, generała Wurma.

O WŁASNOŚĆ „BURGU“. „Mittag“ donosi: Arcyksiążę Maks (młodszy brat cesarza Karola) przybył tutaj i udał się do cesarskiego „Burgu“, skąd zabrał wielkie kufry i wyjechał z nimi do Lincu. Wymienione pismo wzywa niemiecką Radę narodową, ażeby objęła opiekę nad dobrami i przedmiotami sztuki, będącymi własnością publiczną.

SAKSONIA OBAWIA SIĘ WKROCZENIA WOJSK CZESKICH. Z Drezna donoszą do „Vossische Zeitung“: Czesko-słowackie oddziały wojskowe zajęły wczoraj budynek stacyjny w Warnsdorf. Nad granicą saską zgromadziły się liczne oddziały wojsk saskich, aby zapobiedz wkroczeniu wojsk czeskich do Saksonii.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA NA WĘGRZECH. O północy zdarzyła się na dworcu towarowym Rakoskim wielka katastrofa kolejowa. — W pociągu, przepełnionym żołnierzami, pod jednym z wagonów spadła z osi para kół. Wóz wyskoczył z szyn, a następne wagony wpadły nań. Dotychczas wydobyto 30 zabitych i 180 rannych.

(Kr) **MONETA W INSBRUCKU.** Rada miejska w Insbrucku postanowiła wydawać własne banknoty papierowe. Przyczyną ma być rzekomo brak monety austryackiej.

(Kr) **KLĘSKA ŻYWNOŚCIOWA WIEDNIA.** Węgry wysyłały dotychczas do Wiednia po 900 sztuk bydła oraz odpowiednią ilość paszy. Obecnie w piśmie do burmistrza Wiednia oświadczył węgierski minister rolnictwa, że przysłanie tego kontyngentu bydła czyni zawisłem od dostarczenia Węgrom rozmaitych towarów i to po cenach przedwojennych. Węgrzy w zamian za swoje bydło żądają sukna, płótna, obuwia i papieru.

—o—

(d) **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** za poległych w wojnie światowej żołnierzy Polaków odbędzie się staraniem pracownic m. biura centr. akcyi zapom. u OO. Franciszkanów, w piątek o godz. 8 rano.

(d) **„CZESKA BESEDA“.** Grono Czechów, zamieszkałych w Krakowie, postanowiło wznowić dawno nieczynną „Czeską Besedę“. Za dwa tygodnie ma się odbyć zebranie konstytuujące.

W KONCERCIE TOW. MUZYCZNEGO, który odbędzie się dnia 8 listopada b. r., w sali Saskiej, wystąpi znana pianistka, p. Marya Tyrowiczówna, oraz kwartet krakowski, złożony z pp. prof. Władysława Syrka, I. skrzypce — p. Józefa Schuesslera, II. skrzypce — prof. Mieczysława Szaleskiego, altówka — i prof. Egona Kubicka, wiolonczela. Bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Linia A—B, a w dzień koncertu wieczorem przy kasie.

WANDA LANDOWSKA, znakomita nasza klawecynistka i pianistka, wykona na koncercie w niedzielę, dnia 9 b. m., w sali „Sokoła“, nadzwyczaj zajmujący program. Pozostałe bilety do nabycia w księgarni Fr. Eberta, hotel Saski.

Cały Lwów w rękach polskich?

Szczegóły walk we Lwowie. — Prośby o rozejm. Prawo rabunku. — Mobilizacya.

Kraków, 7 listopada. — Jak się okazuje z wiadomości, które pośredniemi drogami przychodzą do nas, Rusini nie stoją tak dobrze we Lwowie, jak się pierwotnie wydawało. Od osoby wczoraj z tamtąd przybyłej otrzymujemy następujące szczegóły o akcyi polskiej i ruskich rządach:

W nocy z 31 na 1 o godz. 2 i pół rozbroili Rusini kadry zapasowe 19 p. obr. kraj., 15 pp. 30 bat. strzelców i 41 pp. assistenz bat. Żołnierzom Polakom odebrali broń i rozpędzili, część zaś internowali w koszarach Jabłonowskich. Polacy rozpoczęli akcyę 1 b. m. o godz. 10 rano około kościoła św. Elżbiety przy zbiegu ulic Leona Sapiehy i Gródeckiej, rozbrajając poszczególne małe ruskie patrole. **Na czele stanęli emisaryusze bojówki P. O. W. z Warszawy,** mając do dyspozycyi około 50 ludzi, uzbrojonych w odebrane Rusinom karabiny. Węgierscy honwedzi wypowiedzieli się zrazu jako neutralni, ale z powodu starć z Rusinami w nocy z 1 na 2 wywędrewali na Węgry.

AKCYA ZACZEPNA POLAKÓW.

Około 8 wieczorem 1 b. m. cała akcya polska zogniskowała się w szkole Sienkiewicza przy ul. Polnej. **Z obrony Polacy przeszli do akcyi zaczepnej.** Wieczorem wysadzono w powietrze ręcznymi granatami dwa automobile z Rusinami, którzy mieli na nich karabiny maszynowe. Wyleciało w powietrze około 40 Rusinów.

Wieczorem i w nocy Rusini przypuścili trzy ataki do szkoły, ale je zwycięsko odparto.

Rano 2 b. m. zaczęli się Polacy tłumnie zgłaszać do szeregów. Wobec takiego wzmożenia polskich sił rozpoczęto akcyę zaczepną w kierunku ulicy Gródeckiej i Leona Sapiehy. W południe **Rusini prosili po raz pierwszy o zawieszenie broni** i uzyskali je od 4 do 6, a potem zaś przedłużono je do godz. 9 i pół wieczorem.

ZAJĘCIE DWORCA PRZEZ POLAKÓW.

W nocy z 2 na 3 bm. Polacy odebrali Rusinom dworzec kolejowy i odtąd znajduje się on w rękach polskich. Pociągów uruchomić nie można regularnie ponieważ linia od Przemyśla do Lwowa znajduje się w rękach ruskich.

Dworzec zajęto bez wystrzału. Z tamtąd ulicą Gródecką **posunięto się aż do kościoła św. Anny, w stronę ulicy Janowskiej do ul. Kordeckiego i ulicą Piotra Skargi na plac św. Jura,** ulicą Badenich **do politechniki, zajęto kawałek** Sykstuskiej **do żandarmeryi, remizę tramwajową** u stoku **góry Kordeckiej i po górę Wielecką.**

POSIŁKI DLA RUSINÓW.

W nocy z 2 na 3 b. m. przystąpili do akcyi polskiej technicy. O godz. 2 w nocy **Rusini prosili ponownie o rozejm** i znowu otrzymali go od godziny 4 rano do 2 popoł. W tym czasie jednak otrzymali posiłki od Złoczowa oraz nadszedł im z pomocą legion ruski z pod Stanisławowa. Podczas owego rozejmu **wpadł w ręce polskie komendant ukraińców ruski pułkownik.**

W niedzielę popołudniu prowadzono dalszą akcyę i zajęto Sokół ruski na ulicy Gródeckiej i posunięto się pod park jezuicki i pocztę.

Społeczeństwo polskie utworzyło komitet, celem oczyszczenia Lwowa, do którego weszli przedstawiciele wszystkich partyj i socyaliści.

W niedzielę wydano następującą odezwę do kolejarzy:

ODEZWA LEGIONISTÓW POLSK. WE LWOWIE.

Od osoby, przybyłej wczoraj ze Lwowa, otrzymujemy następującą odezwę legionistów polskich, walczących we Lwowie, zwróconą do kolejarzy: Stoimy w ciężkiej walce z uzurpatorami władzy nad wolnym narodem polskim. W walce tej decyduje się przyszłość naszych dzieci. Nie myśmy walkę tę sprowokowali — **narzucono ją nam niespodziewanie w nocy z zasadzki. Pomoc Wasza w walkach na ulicach Lwowa, w walkach krwawych, lecz dla nas zwycięskich, jest niezmiernej doniosłości.** Cała polska od Karpat po Bałtyk podziękuje wam za nią.

Z Waszą głównie pomocą **odebraliśmy uzurpatorom główny dworzec kolejowy.** Obecnie, obywatele wzywamy Was **do możliwie najszybszego połączenia Lwowa z polskim Przemyślem,** wzywamy Was o pomoc w dowiezieniu żywności do naszego staropolskiego Lwowa.

Niech w pracy tej nie braknie ani jednego z Was. Każdy z Was dołożyć może cegiełkę, każdy ruch Waszej ręki zadecydować może o wyniku naszej walki! Do walki, do pracy! Niech żyje wolny Polski Naród!

Obecnie sytuacya Polaków jest niezła, mają oni w ręku dużą część miasta.

W Rzęśnie polskiej stoi 130 pułk artyleryi polskiej i nieco piechoty, ale nie mogą się do Lwowa przedostać, gdyż Sznizów, Rudno i Biłohorszcze, znajdujące się po drodze są obsadzone znacznemi siłami ruskiemi z silnemi oddziałami karabinów maszynowych.

Rusini prosili jeszcze po raz trzeci o rozejm i znowu go otrzymali, co było nieopatrznością ze strony polskiej, albowiem Rusini wykorzystali ten czas na sprowadzanie posiłków. Przytem nigdy nie dotrzymywali warunków rozejmu.

DEZORGANIZACYA I RABUNKI.

W szeregach ruskich szerzy się już dezorganizacya, chłopi uciekają z posterunków, lecz na razie ściąga ich z powrotem dobrze zorganizowana żandarmerya ruska.

Rusini zrabowali wiele kas rozmaitych urzędów i mają pieniądze, któremi podzielili się rozmaici przywódcy. Ale i ludzi swoich płacą dobrze. gdyż hajdamacy otrzymują **po 12 kor. dziennie, wikt i wolną rękę w rabunku**. To też wieczorem na ulicach Lwowa rabują chłopi bez najmniejszej przeszkody z niczyjej strony.

Sztab ruski mieści się ciągle w Narodnym domu, obstawionym wojskiem. Posiłki ściągają do Lwowa automobilami i furmankami. W ten sposób ślą je do Przemyśla.

ROZKAZ MOBILIZACYJNY RUSINÓW.

Ostatnio ogłosili Rusini rozkaz mobilizacyjny dla wszystkich mężczyzn do lat 35 i wydali odezwy, w których twierdzą, że Polacy uczynili zamach na ich stan posiadania, wobec czego z ich strony należy się Polakom odwet. Za cel swoich zakusów zaborczych **obrali Rzeszów, ale pragną się posunąć dalej jeszcze.**

Walki we Lwowie.

Lwów. 7. listopada. — Walki trwają w dalszym ciągu. **Prawie całe miasto odebrane Ukraińcom. Z pomiędzy Polaków zabitych i rannych jest ogółem do 300 ludzi, w tem sporo akademików.**

Wszyscy wyczekują pomocy z zachodu, uważając że usunięcie przemocy band ukraińskich przy pomocy jakiej takiej regularnej siły zbrojnej będzie rzeczą bardzo łatwą.

Rada narodowa ruska wozwała ludność, **by uzbroiła się w siekiery.** Starorusini zachowują wobec Polaków neutralność.

W piątek rano we Lwowie zastrzeleni zostali na ulicach Lwowa: 17 letni Józef **Foksa,** zarobnica Katarzyna **Ziemby,** zarobnica Apolonia **Kruszelnicka,** Michalina **Wawrzykowa,** żona pisarza kolejowego. Kazimiera **Sojkowa,** legionista Władysław **Granat** lat 23 (około gmachu politechniki). podurzędnik kolejowy Aleksander **Strzygowski,** lat 52.

Ukraińskim komendantem Lwowa jest pułkownik Mykoła Marynowycz. a jego zastępcą Seńko Iwan Garuk.

Namiestnik hr. Huyn oddał urzędowanie w namiestnictwie ukraińskiemu radcy dworu Decykiewiczowi.

Arcyksiążę Wilhelm. jak donosi „Diło“. oddał się do dyspozycyi ukraińskiej rady narodowej i maszeruj ze „strilcami“ do Lwowa.

Odzyskanie Lwowa.

Jarosław (P. B. K.). Osoby. które wyjechały w środę rano ze Lwowa i przejeżdżały przez Jarosław, opowiadały, że **cały Lwów, z wyjątkiem ul. Akademickiej i Uniwersytetu, ma być już w rękach polskich.**

Dziś też panuje **we Lwowie większy spokój, strzelanina osłabła znacznie,** natomiast we wtorek miała tam być **większa strzelanina.**

W Żurawicy jest spokój. Miejscowość ta jest w rękach polskich. Polski pociąg pancerny, który wyjechał z Krakowa, ruszył wczoraj po południu z Jarosławia w stronę Żurawicy.

Walki w Przemyślu.

Przemyśl. 7 listopada. — Rusini. rozporządzający tu znacznemi siłami. **rozdają broń i amunicyę chłopom na wsi.** Podczas wczorajszych starć **padło 4 Ukraińców, jeden legionista zabity, 1 ranny. Rusini przeszli na lewy brzeg Sanu.** Rusini spodziewają się pomocy od armii Boehm-Ermollego, która wyszła z Czerniowiec.

Osoby przybyłe z Przemyśla komunikują, że **wczoraj nad brzegiem Sanu toczyła się formalna walka między Polakami i Rusinami. Rusini usiłowali przeprawić się przez San i zająć Zasanie.** — Przedsięwzięcie to im się **nie udało.** Podobno miało być **kilku zabitych i rannych** po obydwu stronach walczących.

W Stanisławowie spokój.

Osoba wiarygodna. przybyła ze Stanisławowa. opowiada, że **w Stanisławowie i przyległej części kraju pannje spokój.** W Stanisławowie **władzę objęli Rusini.** Polacy jednak organizują się oddzielnie. **Starć narodowościowych niema.** Wszystkie wiadomości o przybyciu do Stanisławowa wojsk amerykańskich czy polsko-amerykańskich są niestety **wierutną bajką. Tak samo nie było ich dotąd** w Czerniowcach, dokąd wkroczyli jedynie Rumuni.

Jarosław w rękach polskich.

Jarosław (P. B. K.). Godzina 8 wieczór: **W mieście panuje zupełny spokój i porządek; miasto jest w pełnej władzy polskiej. W powiecie przyszło gdzieniegdzie do wykroczeń, zwłaszcza w Próchniku. Pociągi, jadące z Jarosławia w stronę Przemyśla, docierają do Zasania, będącego w rękach polskich.** Ukraińcy codziennie próbują przejść przez rzekę. ale usiłowania nie udają się.

Połączenie kolejowe ze Lwowem odbywa się w ten sposób, że w **obrębie Przemyśla trzeba przesiadać się i przejść pas zniszczonego toru. Przechodzących poddają Rusini ścisłej rewizyi osobistej.**

* * *

CO SŁYCHAĆ W STRYJU? Rusini objęli władzę ale siły ich nieznaczne. Zrabowano magazyny i szpitale. Wobec zupełnej słabości sił ruskich jest obawa, że na Stryj napadną bandy od Ławocznego i Madziarzy z Ukrainy powracający. Polacy są przekonani, że po uwolnieniu Lwowa z „władzą“ ruską w Stryju da się zrobić porządek w ciągu pół godziny bez rozlewu krwi. „Władza“ ta już dziś jest najzupełniej zdyskredytowaną. Błaga ona Lwów o posiłki. Lwów zaś telegrafuje do Stryja o pomoc.

DROHOBYCZ zajęty przez Rusinów, którzy gotują się do wyprawy na Borysław.

Napad Rusinów na transport żołnierzy włoskich.

Jarosław (P. B. K.). Z Sokala nadeszła tu następująca wiadomość: **Z Ukrainy jechał pociąg, wiozący 500 żołnierzy włoskich i Tyrolczyków, powracających z Ukrainy. W Sokalu na ten transport napadli Rusini, zabili dwóch żołnierzy, kilku zranili, a cały transport tak obrabowali, że nawet żołnierzom pozabierali chleb. Transport ma w ciągu nocy przez Jarosław ruszyć dalej ku zachodowi.**

Czesi rozbrajają żołnierzy polskich!

Cieszyn. (PBK) **Żołnierze polscy wracający przez Bogumin z państwa czesko-słowackiego są rozbrajani wbrew układom czesko-polskim, gwarantującym wolny przejazd wojsk z uzbrojeniem.**

Górnicy wyrzucają inżynierów czeskich.

Cieszyn. (PBK) Górnicy w Zagłębiu węglowem są ogromnie wzburzeni pretensyami Czechów do Śląska cieszyńskiego. Nie chcą oni wydać ani piędzi ziemi śląskiej. W Łazach i Suchej dolnej, gminach o większości polskiej, jednak z czeskim wydziałem gminnym, **górnicy zastrajkowali, wyrzucili inżynierów i urzędników Czechów, znanych agitatorów czeskich, na granicy Zagłębia węglowego.**

Zamach Czechów na Bogumin.

Cieszyn (P. B. K.). Mimo ugody polsko-czeskiej, podpisanej wczoraj w Morawskiej Ostrawie. **zgłosił się wczoraj wieczór do komendy stacyjnej czeski major z Pragi z rozkazem. że ma objąć komendę stacyjną na dworcu bogumińskim.** Rada narodowa, zawiadomiona o tem: kazała komendantowi stacyi odprawić majora.

Twarde warunki pokojowe dla Niemiec.

Berlin (Wolff). Stany Zjednoczone w odpowiedzi, udzielonej Niemcom. oświadczyły. że **rządy koalicyi wyraziły gotowość zawarcia pokoju z Niemcami na podstawie warunków Wilsona,** z zastrzeżeniem. że **koalicya z pełną swobodą będzie interpretowała sprawę t. zw. wolności mórz,** interpretacyę zaś niemiecką częściowo odrzuca.

Poza tem Wilson przypomina. że według jego warunków pokojowych **obsadzone przez Niemców obszary muszą być nie tylko opróżnione i oswobodzone, ale także odbudowane.** Rządy koalicyi są zdania. że **co do znaczenia tych warunków nie może być żadnej wątpliwości.** Rozumieją one to tak, że **Niemcy mają dać odszkodowanie za wszystkie szkody, wyrządzone ludności cywilnej koalicyi i jej mieniu na lądzie. na morzu i w powietrzu.**

Austryacy podsycają ruch bolszewicki w Królestwie.

Warszawa (Pol. Ag. tel.). Ustępujący z Zagłębia Austryacy zaczęli **spekulować ogromnymi zapasami żywności i towarów,** nagromadzonych na Granicy. w liczbie 60 wagonów. **Tłum n. p. kupował krowy po 200 koron. Kilka wagonów owiec wypuszczono do lasu. Brał, kto chciał.** Kilku legionistów. obecnych na stacyi w Granicy. interweniowało. Przejeżdżający minister Minkiewicz wydał szereg zarządzeń. **Zaczęły się walki. Z Dąbrowy przybył oddział legionistów w liczbie 30,** który urządził obławę po lesie. Dnia 4 listopada **padło 6 osób, między innemi jeden oficer legionów.** W rezultacie udało się odeprzeć tłumy, chcące rabować na stacyi. — Wzburzenie jednak nie ustaje. **W Dąbrowie powstały po niektórych kopalniach sowiety robotnicze.**

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor“ Jerzy Konarski. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Stankiewicz. — Drukarnia i stereotypia Eugeniusza i Dra Kazimierza Koziańskich w Krakowie, ul. Karmelicka 16, telefon 315.